

Mateusz Krekora*

Dobrobyt... i co dalej?

Wstęp

Dążenie do dobrobytu, a raczej dążenie do państwa dobrobytu, jest w Polsce zawsze aktualnym zagadnieniem, a z punktu widzenia ekonomii jest to temat kluczowy, szczególnie w ekonomii politycznej. Już w latach 1945–1947 komuniści z Polskiej Partii Robotniczej w ramach rządu tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej mydlili ludziom oczy, obiecując socjaldemokratyczne państwo dobrobytu [Swadźba, 2019, s. 24]. Ile w tym było prawdy i jak to się ostatecznie skończyło..., no cóż, skończyło się to stalinizacją gospodarki i stawianiem ideologii nad potrzebami człowieka.

Na wstępie zdefiniujmy dobrobyt, choć należy przyznać, że obieram definicję bardzo subiektywnie, gdyż jest ich w gruncie rzeczy mnogość, a jeszcze więcej jest mierników tegoż dobrobytu. Przyjmijmy dla niniejszej pracy, że dobrobyt będzie zjawiskiem nie tylko ekonomicznym, a więc zależnym od poziomu realnej konsumpcji i subiektywnej wyceny rzeczywistości, ale także socjologicznym i psychologicznym, a więc wliczającym w to także takie komponenty jak poczucie bezpieczeństwa, poziom wiedzy i wykształcenia oraz styl życia jednostki [Zaremba, 2016, s. 325–327]. Państwo dobrobytu to pożądaný cel polityki gospodarczo-społecznej, niemniej jednak osiągnięcie wysokiego poziomu dobrobytu i utrzymanie go w długim horyzoncie czasowym wiąże się z licznymi wyzwaniem. Moim zdaniem nie ulega wątpliwości, że polskie społeczeństwo doświadczy za mojego życia (a więc w horyzoncie 30 lat) wysokiego poziomu dobrobytu, co też w niniejszej pracy postaram się wykazać. Celem pracy jest zwrócenie uwagi na przeszkody w drodze do państwa dobrobytu. Zatem pierwsze pytanie nasuwa się samo – czy są jakieś wady państwa dobrobytu, czy jednak jest to ideał, do którego warto dążyć bezkrytycznie? Kolejnym pytaniem jest kwestia wykluczenia z jego owoców – czy dobrobyt jest zarezerwowany dla poszczególnych grup społecznych, czy jednak jest

inkluzyjny? Na te pytania postaram się odpowiedzieć w treści eseju.

W drodze do dobrobytu

Z historycznego punktu widzenia kształtowanie się obecnych państw dobrobytu rozpoczęło się jeszcze przed I wojną światową w krajach Europy. Pierwsze programy obejmowały głównie powstawanie i respektowanie praw pracowniczych poprzez między innymi ustalanie minimalnego wieku pracowników, a także tworzenie podstaw systemu zabezpieczeń społecznych, jak ubezpieczenia zdrowotne i chorobowe czy systemy emerytalne oraz wprowadzanie powszechnego szkolnictwa podstawowego [Nord, 1994, s. 822–833]. We Francji wprowadzono również obowiązek alimentacyjny i pierwsze zasiłki dla rodzin z dziećmi. Po II wojnie światowej, mimo negatywnego nastawienia państw Zachodu do komunizmu, projekt *państwa dobrobytu* stał się w zasadzie koncepcją dominującą w polityce, a najwcześniej do jego realizacji przystąpiły kraje skandynawskie [Petersen, 2013, s. 231]. Udało się to m.in. poprzez zauważenie kwestii ryzyka w podejmowaniu decyzji. Zabezpieczenie podstawowych ryzyk życiowych miało podnieść produktywność jednostki, a co za tym idzie – całej gospodarki. W okresie zimnej wojny powstawały nowe inicjatywy z zakresu ubezpieczeń społecznych, rozwijano narodowe systemy opieki zdrowotnej i powoływano liczne instytucje zabezpieczenia socjalnego przeznaczone dla dzieci. Finansowanie tych programów było możliwe z kilku powodów, przede wszystkim jednak odnotowywano ogólnie wzrost gospodarczy, co przekładało się na wzrost przychodów w budżetach państw. Ponadto obywatele wielu państw Zachodu przyzwyczaili się już do wyższych niż wcześniej podatków, które wzrosły w okresie wojny, oraz przyzwyczajono się również do większego zaangażowania państwa – znowu z powodu wojny, przez co coraz mocniej do XIX-wiecznej idei *laissez faire* dokładano rolę państwa jako gwaranta sprawiedliwości społecznej [Dryzek, Goodin, 1986, s. 4–11].

Wiele państw rozpoczęło wprowadzanie programów socjalnych na coraz większą skalę, zaczęto wprowadzanie programów mieszkaniowych, wzrosło

* Mateusz Krekora – student kierunku ekonomia, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

dofinansowanie szkolnictwa, stale rozwijano system opieki zdrowotnej. Dla wielu zarówno naukowców, jak i polityków czy publicystów, od lat 70. coraz częściej nowym przykładowym państwem stawała się... Szwecja. To właśnie w niej w ramach panującej demokracji rozpoczynały się największe transfery społeczne, rosły wydatki na zabezpieczenia społeczne (do 20% PKB w 1994 roku) i udział zatrudnienia w sferze publicznej (do 71% w 1994 roku) [Pierson, 1996, s. 158]. Przyjmując, że na podobnym modelu wzorują się obecne państwa Zachodu, zdaniem autora to socjaldemokracja staje się modelowym systemem, a nie neoliberalny kapitalizm. Uważam, że żaden z tych dwóch systemów nie jest zły, przeciwnie – dopóki w ramach demokracji umowa społeczna na linii suwerenny obywatel – władza kształtuje porządek społeczny, nie ma powodów do zmartwień. Zgodnie z koncepcją teorii wyboru publicznego możliwe jest przeniesienie oczekiwania na zdobycie pewnych dóbr na sferę publiczną, gdyż obywatel może oferować swoje poparcie (czyli poniekąd pracę) politykom dostarczającym wybranych dóbr [Buchanan, Tullock, 1962, s. 76–98]. Moim zdaniem, dopóki to suwerenna JEDNOSTKA ma realny wpływ na kształt systemu, a więc dopóki system pozostaje wypadkową wspólnego dialogu oraz wspólną odpowiedzialnością JEDNOSTEK, to jest to system dobry. W takim wypadku, nawet jeżeli niektóre instytucje tego systemu okażą się nietrafione, to koszt powołania tych instytucji poniosą nie tylko osoby odpowiedzialne za ich wdrożenie, ale i JEDNOSTKI zgadzające się na ich powołanie (czy to bezpośrednio popierając daną instytucję, czy to zgadzając się na nią w formie kompromisu).

Ostatnie lata przynoszą nowe wyzwania dla kształtowania się państwa dobrobytu, gdzie szczególnie ważne stają się usługi sektora publicznego dla osób w wieku poprodukcyjnym z powodu znaczącego przyrostu takich osób. Z tego powodu logiczna staje się potrzeba zwiększenia, a ujmując rzecz w terminologii ekonomicznej – zmaksymalizowania produktywności osób w wieku produkcyjnym, przez co rozwijane są także usługi dla dzieci, aby odciążać pracujących rodziców. Jednakże nie ma tutaj jednej drogi zapewniania tych usług. W Wielkiej Brytanii zdecydowano się znaczną część ciężaru rozwoju usług dla dzieci i młodzieży przenieść na sektor prywatny, a we Francji i Niemczech na sektor publiczny [Bahle, 2008, s. 28–29]. Dochodzi także do coraz częstszej decentralizacji świadczenia usług publicznych, jak to ma miejsce np. w Finlandii, gdzie decyzje dotyczące poszczególnych świadczeń, ich wysokości i jakości podejmowane są na szczeblu regionalnym, a nie centralnym [Ministry of Social Affairs and Health, 2013, s. 6–13]. W całej koncepcji państwa dobrobytu ważne są także inwestycje sektora publicznego w takie

obszary jak edukacja, zarówno na poziomie podstawowym – w celu zapewnienia jak najbardziej egalitarnej bazy startowej dla obywateli bez względu na urodzenie, jak i wyższym – w celu podnoszenia efektywności kapitału ludzkiego, a także inwestycje w celu pobudzenia wzrostu ekonomicznego i podniesienia innowacyjności poszczególnych gałęzi gospodarki [Diamond, Lodge, 2014, s. 55–57]. Osobiście dopuszczam się wyciągnięcia wniosku, że w świadomości społecznej istnieje rozumienie posiadania potrzeby ponoszenia pewnych kosztów w terażniejszości w celu rozwoju, albo choćby utrzymania poziomu państwa dobrobytu w przyszłości.

Jak widać, *państwo dobrobytu* to złożona koncepcja, Czytelnika nie zdziwi zatem, że w drodze do osiągnięcia takiego stanu pojawić się może wiele przeszkód, jakich dla przykładu doświadczają (w różnym stopniu i nie wszystkie) państwa Ameryki Południowej. **Pierwszą** przeszkodą jest brak długotrwałej tradycji demokratycznej, gdyż zinstytucjonalizowana demokracja, jej praktyki i prawa, pozwala grupom w innych systemach wykluczanych lub nieposiadających pełni praw obywatelskich lepiej się organizować oraz daje im swoistą dźwignię do wywierania wpływu na wdrażanie programów społecznych i publicznych. **Drugą** ważną przeszkodą jest często brak lub bardzo słabe rozwinięcie wszelkich partii i organizacji rozumianych jako ruchy pracownicze. Często w historii krajów Europy partie te początkowo miały charakter rewolucyjny i antykapitalistyczny, by z czasem przeformułować swoje programy w kierunku bardziej reformistycznym i działając w ramach systemu, proponować programy prowadzące do zwiększenia przepływu transferów społecznych za pomocą sfery publicznej. **Trzecim** problemem, z którym borykają się państwa Ameryki Południowej, jest brak elit politycznych rozumiejących ideę narodu, widzących władzę jako służbę, a nie hegemonię na danym terytorium. **Czwartą** przeszkodą dla wielu z tych państw jest niski poziom złożoności gospodarki, co prowadzi do mniejszych przepływów kapitału ludzkiego między sektorami danej gospodarki, a to skutkuje większym izolacjonizmem i alienacją. Ponadto gospodarki tych państw nie są na tyle ekonomicznie efektywne, aby móc wytworzyć wystarczającą ilość nadwyżki ekonomicznej, która mogłaby zasilić potencjalne programy redystrybucyjne [Delgado, Porto, 2021, s. 157–170].

Ciemne strony państwa dobrobytu

Po omówieniu drogi do *państwa dobrobytu*, gdzie wskazano szereg zalet tego rodzaju państwa, czas wskazać na wady takiego modelu. Podstawową wadą rozwijającego się państwa dobrobytu jest wzrost

zarządzającej nim administracji i rozrost regulacji [Benish, Levi-Faur, 2020, s. 22–27], a to może prowadzić do obniżenia innowacyjności gospodarki [Bergeaund, Van Reenen, 2021, s. 16, 26–27], a co za tym idzie utraty przewagi komparatywnej danego kraju na wybranych rynkach i stopniowy odpływ kapitału. Jak już wspominałem, aby w danym kraju możliwe do utrzymania było państwo dobrobytu, istnieć musi pewna nadwyżka, której redystrybucja poprawi komfort życia obywateli. Ważne zatem wydaje się trzymanie aparatu regulacyjnego w takich ryzach, aby nie pozwolić na utratę innowacyjności danej gospodarki. Ponadto występujące w naszych czasach modele państw dobrobytu kształtowały się w innych warunkach demograficznych, a obecne starzejące się społeczeństwo zmusiło władze wielu państw do wprowadzania licznych reform, przede wszystkim poprawy demografii poprzez wzrost liczby imigrantów zarobkowych w kraju [Lutz, 2019, s. 333–338]. Doprowadziło to do nowych problemów. W wielu krajach pojawił się nie tylko wychodzący od strony indywidualnych obywateli, ale także systemowy – rasizm. Dla przykładu w Finlandii istnieje jawna dyskryminacja obcokrajowców na rynku pracy; im bardziej korzenie nazwiska imigranta leżą z dala od Finlandii, tym bardziej jest on dyskryminowany [Ahmad, 2020, s. 24–26]. Zresztą w tym kraju drugą najwyższą lokatę podczas ostatnich wyborów parlamentarnych, zaledwie o 1 punkt procentowy mniejszą niż zwycięzcy, dostała partia nacjonalistyczna, co prowadzi do wniosku, że nieumiejętne ratowanie demografii imigrantami może doprowadzić zarówno do pogorszenia, z powodów czy to urojonych, czy racjonalnych, samopoczucia zarówno *starych*, jak i *nowych* obywateli.

Choć na początku kształtowania się modeli państw dobrobytu w latach powojennych w krajach Europy Zachodniej państwo dobrobytu i jego programy były początkowo skierowane do najuboższych grup społecznych, to wraz z wychodzeniem coraz szerszych grup ludzi z biedy *program dobrobytu* kierowany jest coraz częściej do klasy średniej [Fujimura, 2000, s. 11–16]. Programy nabierają zatem charakteru coraz bardziej populistycznego i z czasem zaczynają zjadać własny ogon. Dla przykładu badania wykazały, że nadmierne transfery fiskalne prowadzą do zmniejszenia się wysokości oszczędności, a co za tym idzie akumulacji kapitału w długim okresie, co może stanowić problem dla trwałości systemu w przyszłości [Abío i in., 2015, s. 25–29]. Dodatkowo inne badania przeprowadzone na grupie 21 państw pokazały, że polityka państwa opiekuńczego oddziałuje na pozycję społeczno-ekonomiczną kobiet, mianowicie ogranicza ona korzyści wysoko wykwalifikowanych kobiet, jednocześnie przynosząc korzyści tym mniej wykwalifikowanym [Mandel, 2012, s. 253–255].

Polskie PKB rośnie nieprzerwanie od transformacji ustrojowej, no może z krótką przerwą na COVID [Polska – PKB per capita PPP, 2023], rosną także inne ważne wskaźniki jak np. wskaźnik wydajności pracy (znowu obniżając się tylko w COVID-zie i w czasie kryzysu energetycznego) [Polska – Wydajność, 2023], a wydatki socjalne w PKB osiągnęły poziom 21%. Wskazane w eseju najważniejsze warunki państwa dobrobytu są albo już spełnione, albo w trakcie realizacji. Niemniej jednak Polska nadal mierzy się z licznymi problemami, na przykład system opieki zdrowotnej często obciążają jednostki samorządu terytorialnego odpowiedzialnością za programy opieki zdrowotnej, przez co tylko na terenie bogatszych gmin te programy są kompleksowo przeprowadzane (co przekłada się na niższe wskaźniki zgonów w tych gminach) [Kautsh i in., 2022, s. 78–79]. Kolejnym oczywistym problemem jest wykluczenie komunikacyjne [Mężyk, 2020, s. 18–20], które narasta między innymi z powodu zaniedbania transportu kolejowego i ciągłego zamykania kolejnych publicznych przewoźników w mniejszych gminach w Polsce, a prywatni przewoźnicy nie mogą zaspokoić rynku m.in. z powodu różnych umów między poszczególnymi gminami [Bocheński, 2022, s. 19–21]. Następnym ważnym wyzwaniem jest rosnąca ekskluzywność wyższego wykształcenia [Bartak, 2019, s. 392–393], uwarunkowane wysokimi kosztami utrzymania w trakcie edukacji wyższej oraz dodatkowymi kosztami w celu podniesienia swoich szans w trakcie edukacji podstawowej.

Mam jeszcze kilka własnych obserwacji. Do tej pory kreowałem narrację na podstawie literatury fachowej, ale teraz przez moment chciałbym podzielić się własnymi obserwacjami z ostatnich kilku miesięcy w Finlandii. Wydawać by się mogło, że ten kraj to modelowe państwo dobrobytu, jednakże to, co tam zaobserwowałem, zmusiło mnie do zadania sobie pytania postawionego w tytule tego eseju. Obserwowałem naprawdę liczne grupy ludzi pozbawionych absolutnie jakichkolwiek ambicji. Niezbędne do życia usługi i dobra mieli zapewnione, więc po co do czegoś dążyć? Całe miasta pełne ludzi żyjących całkowicie bez jakiegokolwiek celu, czas spędzali, konsumując tylko ogólnie panujący dobrobyt i swój czas, wycuci z uczuć nie organizowali prawie żadnych zbiórek czy działalności charytatywnej – od tego jest państwo. W zasadzie sami sobie też nie pomagali, tym zajmować się mają odpowiednie instytucje. Gdzie podziały się te wszystkie humanistyczne właściwości człowieka? Brak ambicji nie sprzyja rozwojowi zainteresowań, zyskany dzięki rozwojowi społeczno-gospodarczemu czas nie był pożytkowany tak, jakby marzyli sobie o tym filozofowie – na rozmyślanie i oddawanie się sztuce, czas ten był w gruncie rzeczy bezpowrotnie konsumowany, wręcz trwoniony.

Smutkiem napeliła me serce obserwacja, że to jakże antyneoliberalne państwo dobrobytu wyrugowało człowieka z człowieka i sprowadziło go do roli jednostki z ekonomicznych modeli – konsumenta czy wyborcy i... nic więcej.

Zakończenie

Temat poruszony w eseju, a więc państwo dobrobytu, wybrałem celowo. Jak już wskazałem, mam osobiste refleksje z nim związane, ponadto spojrzenie na nasz kraj z boku pozwoliło mi zrozumieć, że za mojego jeszcze życia to właśnie nasza Polska stanie się jednym z czołowych państw dobrobytu, jeżeli oczywiście utrzymane będą obecne trendy. Zauważył to nawet pewien brytyjski parlamentarzysta [Lynn, 2023], którego przemówienie straszące *byciem wyprzedzonym przez tych Polaków* zapoczątkowało serię analiz potwierdzających jego obawy. Tak więc, skoro dla mnie pewne jest, że będę żyć w państwie dobrobytu, a obserwując jedno z tych państw z bliska, widzę, że po osiągnięciu pewnego pułapu nastaje marność, to cóż czynić? Mamy swoistą przewagę, możemy uczyć się na błędach innych i działać w stosunku do nich proaktywnie. Ja sam nie mam odpowiedzi na pytanie, niemniej jednak pozostawię je otwartym. Państwo dobrobytu... i co dalej?

Bibliografia

- Abío G., Patxot C., Sanchez-Romero M., Nieves G.S. [2015]. The Welfare State and the demographic dividend: A cross-country comparison, *Social Science Research Network, UB Economics Working Papers*, 2015/332.
- Ahmad A. [2020]. When the Name Matters: An Experimental Investigation of Ethnic Discrimination in the Finnish Labor Market, *Sociol Inq*, 90, s. 468–496.
- Bahle T. [2008]. The state and social services in Britain, France and Germany since 1980s, *European Societies*, 10:1, s. 25–47.
- Bartak J. [2019]. Instytucjonalne uwarunkowania nierówności szans edukacyjnych w Polsce, *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 57, s. 387–401.
- Benish A., Levi-Faur D. [2020]. The Expansion of Regulation in Welfare Governance, *Annals of The American Academy of Political and Social Science*, 691(1), s. 17–29.
- Bergeaud A., Van Reenen J. [2021]. The Impact of Regulation on Innovation, *National Bureau of Economic Research Working Paper Series*, No. 28381.
- Bocheński T. [2022]. Międzygminne połączenia transportem miejskim w zespołach osadniczych poza ośrodkami wojewódzkimi w Polsce, *Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG*, 25(3), s. 7–23.
- Buchanan J.M., Tullock G. [1962]. *The Calculus of Consent: Logical Foundations for Constitutional Democracy*, The University of Michigan Press, Michigan.
- Delgado M.G., Porto L.V. [2021]. The Welfare State: general characteristics, obstacles and challenges in Latin America, *e-Revista Internacional de la Protección Social*, Voll. 4:1, s. 141–172.
- Diamond P., Lodge G. [2014]. Dynamic Social Security after the crisis: Towards a new welfare state?, *International Social Security Review*, vol. 76: 3–4, s. 37–59.
- Dryzek J., Goodin R.E. [1986]. Risk-Sharing and Social Justice: The Motivational Foundations of the Post-War Welfare State, *British Journal of Political Science*, 16, s. 1–34.
- Fujimura M. [2000]. The Welfare State, the Middle Class, and the Welfare Society, *Review of Population and Social Policy*, No. 9, s. 1–23.
- Kautsch M., Zientek K., Szulc K., Piętak E. [2022]. Nie ma wody na pustyni – realizacja programów polityki zdrowotnej przez jednostki samorządu terytorialnego szczebla powiatowego w Polsce, *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Oeconomica*, 361, s. 58–83.
- Lutz P. [2019]. Welfare states, demographic transition and immigration policies, in: (ed.) R. Careja, P. Emmenegger, N. Giger, *The European Social Model under Pressure*, s. 331–347.
- Mandel H. [2012]. Winners and losers: The consequences of welfare state policies for gender wage inequality, *European Sociological Review*, 28(2), s. 241–262.
- Mężyk A. [2020]. Integrycyjna polityka transportowa – teoria i praktyka, *Przegląd Komunikacyjny*, R. 75, nr 10, s. 13–21.
- Ministry of Social Affairs and Health [2013]. *Characteristics of the social security system in Finland*, Helsinki.
- Nord P. [1994]. The Welfare State in France 1870–1914, *French Historical Studies*, 18, no. 3, s. 821–838.
- Petersen K. [2013]. The early Cold War and the Western welfare state, *Journal of International and Comparative Social Policy*, 29:3, s. 226–240.
- Pierson P. [1996]. The New Politics of the Welfare State, *World Politics*, 48, s. 143–179.
- Swadźba S. [2019]. System gospodarczy Polski w latach 1918–2018, *Optimum. Economic Studies*, 1, s. 19–31.
- Zaremba M. [2016]. Dobrobyt społeczny – problemy metodologiczne i definicyjne, *Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze*, 4, s. 323–331.

Netografia

- M. Lynn, Why does Starmer think Britain should be richer than Poland?, *The Spectator* (<https://www.spectator.co.uk/article/why-does-starmer-think-britain-should-be-richer-than-poland/>), dostęp 27.03.2023 r.
- Polska – PKB per capita PPP, *tradingeconomics.com* (<https://pl.tradingeconomics.com/poland/gdp-per-capita-ppp>), dostęp 27.03.2023 r.
- Polska – Wydajność, *tradingeconomics.com* (<https://pl.tradingeconomics.com/poland/productivity>), dostęp 27.03.2023 r.